KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Lipca. Rok 1864. № 157. 30 Czerwca / 12 Lipca Rok 1864.

Wtorek. | Wschód Słońca g. 3 m. 54 / Zachód „ „ 8 „ 16 | Jutro, Śej Małgorzaty P.

Najjaśniejszy Pan mając sobie przedstawione najpoddanniejsze adresy od mieszkańców: m. Pyzdr w powiecie Konińskim, m. Opoczna i Klimontowa w gubernji Radomskiej, m. Kamionki, katolików i starozakonnych m. Miechowa, włościan gmin Garbowa, Klemęgowic, Baranowa i Nowej Alexandrji, włościan i starozakonnych m. i gminy Markuszewa, włościan gminy Wielkie, mieszkańców m. Kurowa i Baranowa, włościan gmin Żyżyna, Dombiny i Brunic w gubernji Lubelskiej, mieszkańców m. Pułtuska i włościan gminy Rząśnia w powiecie Piotrkowskim.— Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom, które adresa te podpisały, oznajmić w Imieniu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, podziękowanie. (Dz: War).

Z Petersburga.

Najwyższy Dyplom

Do Naszego Namiestnika Kaukazkiego, Głównodowodzącego armią Kaukazką, Jenerał-Feldzeuchmeistra Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza.

Wiadomość o podbiciu zachodniego Kaukazu, kładącem koniec długiej, krwawej wojnie, pochłaniającej tyle ofiar i usiłowań, przepełniła Nasze serce najżywszą i najserdeczniejszą radością. Złożywszy dzięki Wszechmocnemu BOGU, który zesłał na Nas swe błogosławieństwo, jakie uwieńczyło Naszą waleczną armję nową nigdy niewiędnącą sławą, pośpieszamy wyrazić Waszej Cesarskiej Wysokości godnemu jej wodzowi, a w Waszej osobie i wszystkim walecznym towarzyszom broni Waszym, Nasze, szczere, serdeczne podziękowanie. — Świetnym czynem, za pomocą którego osiągnięty został błogi cel półtorawiekowych usiłowań, zjednaliście sobie Wy i podwładne Wam wojska, wdzięczność ukochanej Naszej ojczyzny, dla sławy i pomyślności którego poświęcamy wszystkie Nasze trudy. Niech Was błogosławi NAJWYŻSZY i na przyszłość w pracach i staraniach Waszych co do urządzenia i kwitnięcia zdobytego teraz kraju! Oby uwieńczyło się nowe zwycięztwo Naszego oręża wprowadzeniem trwałego porządku i dobrej organizacji na całej przestrzeni posiadłości Naszych, przez Naszą ufność Waszemu zarządowi powierzonych.

Mając zaś słuszny wzgląd na wysokie zasługi Wasze, mianujemy Waszą Cesarską Wysokość Kawalerem Cesarskiego Orderu Naszego Śgo Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego, 2ej klassy, którego oznaki załączając przy niniejszem, rozkazujemy Wam przywdziać na Siebie, i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla Was na zawsze niezmienne przychylnym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką, napisano:

ALEXANDER.

Dnia 15 (27) Czerwca 1864 r. w Kissingen. (D. W).

Kissingen 24 (6) Lipca. Ich Cesarskie Moście cieszą się dobrem zdrowiem i leczą się w dalszym ciągu tutejszemi wodami mineralnemi, nie zważając na ciągłą niepogodę. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, po przenocowaniu w Bambergu, przybył szczęśliwie następnego dnia 21 Czerwca (3 Lipca) z rana do Kissingen. Stan zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości jest pomyślny.

Kissingen 5 Lipca. Wczoraj o 1ej po południu przybył tu Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Następca Tronu Mikołaj Alexandrowicz. Jego Cesarska Wysokość skończy niezadługo 8 (20) Września dwudziesty pierwszy rok życia. Wielki Xiążę ma delikatne rysy twarzy swej Dostojnej Matki, oraz Jej wysoki i wiotki wzrost, lecz nie zdaje się iżby mógł dorość do herkulesowej budowy ciała swego Dostojnego Ojca. Wyraz jego twarzy nadzwyczaj zyskuje, gdy odsłania głowę, co się tu bardzo często zdarza; wówczas jego szerokie i otwarte czoło, oszczędzone jeszcze przez słońce, wiatr i niepogodę, wcale nieogorzałe, opromienia jego oblicze rzadkiem znamieniem szlachetności. Jego Cesarska Wysokość jest blondynem, tak samo jak stryj jego, Wielki Xiążę Konstanty. Powiadają, że Wielki Xiążę Następca Tronu uda się w Sobotę, wraz z Najjaśniejszym Cesarzem ALEXANDREM do Hagi, zkąd Jego Cesarska Mość, po pobycie dwudniowym, wróci tu i wyjedzie 15go b. m. z Najjaśniejszą Cesarzową i całą tu bawiącą Rodziną swą (wiadomo że Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Xiążęta Alexander i Włodzimierz nie przybyli do Kissingen) do Schwalbach. (D. W.)

Allg. Augsb-Ztg. Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski spodziewany jest wkrótce w Hadze. (D. W.)

Wien:-Ztg. Dla Najjaśniejszej Cesarzowej Rosyjskiej wynajęta została w Szwajcarji willa Haldimand pod Lozanną. Spodziewany jest tam bardzo świetny sezon. (Dz: War:).

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 7 (19) Lipca 1864 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 690 oszacowane, a mianowicie: łokciowe, żelazne, skórzane, i t. d.— Zarządzający Komorą, *Suchodolski.* (Dz: War:).

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant von *Wencel* z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Iliński* z Lublina; Jenerał-Major *Parochnia* z Wiednia.— Wyjechał Senator Tajny Radca *Fanshave* do Grodna.

Jutro, jako w 1szą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leony z Suskich *Henneberg*, odbędzie się Msza Żałobna w Kościele XX. *Franciszkanów* w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godz: 9½ rano, na którą pozostałe Siostry, zapraszają Znajomych i Przyjaciół. (404).

Wypis z protokółu 14go posiedzenia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1864 roku.

Nr 71.

O PRAWACH WŁOŚCIAN RÓŻNEJ NAZWY DO POSIADANIA GRUNTU.

(Dokończenie.)

Komitet Urządzający zwrócił przytem uwagę na to, że pod względem ogólnych stosunków ekonomicznych wielkie powstać mogą niedogodności i ścieśnienia z oddania na własność włościanom małych kawałków gruntu, za nawóz trzymanych. Jakkolwiek w ścisłem pojęciu ducha art: 5 Ukazu o urządzeniu włościan, na własność ich przejść winny też same kawałki gruntu, z których oni obecnie korzystali, literalnie przecież stosowanie tego przepisu mogłoby bardzo często spowodować utworzenie się drobnych szachownic w pośród pól folwarcznych i krępować właściciela folwarku pod względem możności dowolnego i niezależnego zaprowadzenia zasiewów i samego systematu gospodarowania. Dla tego mając na szczególnym względzie zapewnienie gospodarstwom folwarcznym możliwych dogodności, Komitet Urządzający uznał za właściwe, aby nie czekając na mające się wydać (w myśl art: 22, 23 i 24 Ukazu o urządzeniu włościan) ogólne zasady separacji gruntów, dozwolić obecnie, aby na domaganie się dziedziców wydzielane były w jednem miejscu w odpowiedniej przestrzeni, grunta należne włościanom, w zamian za grunta za nawóz trzymane, położone w pośród pól folwarcznych.

Ze wszystkich więc wyżej przytoczonych powodów, za nim wydane zostaną dalsze przepisy i objaśnienia, mogące się okazać potrzebnemi w skutek następnego praktycznego zastosowania obecnych skomplikowanych stosunków, znakomitej części ludności rolnej w Królestwie, Komitet Urządzający postanowił:

I. Włożyć na Komisję Spraw Włościańskich obowiązek, aby przy ocenianiu prawa do własności gruntu, rolników różnego rodzaju i nazwy, jako też przy rozpoznawaniu sporów o powinności, opierały swe decyzje na przepisach wyżej przytoczonych.

II. Po przejściu na własność włościan, drobnych kawałków gruntu, oddawanego im do użytku za nawóz, gdy strony dobrowolnie się nie zgodzą, aby takowe dla wzajemnej dogodności obydwóch stron w jednem lub w więcej miejscach wyznaczone zostały, nadaje się dziedzicowi prawo domagania się oddzielenia w jednem miejscu należnej włościanom przestrzeni gruntu. Jeżeli po sprawdzeniu projektu dziedzica, Komisja przekona się, że właściciel dóbr przekazuje na rzecz włościan grunta odpowiedniej dobroci albo w razie przeciwnym, z odpowiedniem wynagrodzeniem, ilością za jakość, czyli gdy projekt dziedzica okaże się pod każdym względem nie przynoszącym szkody włościanom, naówczas Komisja nie powinna odmawiać właścicielowi dóbr pomocy w zatwierdzeniu i natychmiastowem wprowadzeniu w wykonanie rzeczonego projektu.

III. W art: 22 Ukazu o urządzeniu włościan wskazano co się tycze przenoszenia domów i zabudowań włościańskich z osad mniej od 3ch morgów gruntu sobie zawierających i po za obrębem wioski położonych, wydane będą oddzielnie przepisy. Za nim przepisy te wydane zostaną, dla ułatwienia ostatecznego urządzenia folwarków, po wprowadzeniu zamiany dozwolonej obecnem postanowieniem, Komisje Spraw Włościańskich mają obowiązek o ile od nich zależeć to będzie, wpływać na prędsze zawarcie dobrowolnych między właścicielami dóbr a włościanami układów o przeniesienie budowli o jakich wyżej jest mowa.

IV. Wiadomości nadesłane przez Komisje Spraw Włościańskich, Kaliską i Warszawską przedstawiają bardzo upowszechniony tamże zwyczaj oddawania włościanom pewnej części gruntu na zbiór zboża. Taki więc stan rzeczy wkłada na Komisję obowiązek, aby przy ostatecznem ocenianiu praw włościan do gruntu dopełniły szczegółowego sprawdzenia czy grunta o jakich mowa nie wchodziły w skład stałego uposażenia włościańskiego, odjętego im samowolnie po zapadnięciu Najwyższego Ukazu z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1864 r., a tem samem, czy nie kwalifikują się do oddania ich na własność włościan z mocy art: 6, 7 i 8 Ukazu o urządzeniu włościan.

V. Gdyby przed otrzymaniem niniejszego wyjaśnienia Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) r. b. w szczególnych wypadkach wydane już były przez Komisje Spraw Włościańskich decyzje niezgodne z wyżej przywiedzionemi zasadami, wolno jest rzeczonym Komisjom przedstawiać je wraz ze szczegółowem objaśnieniem stanu rzeczy Komitetowi Urządzającemu, który pozostawia sobie władzę wydania w tych przedmiotach stanowczej decyzji, wspartej w każdym wypadku na przedstawionych szczegółowych objaśnieniach.

VI. Dopełnione w ten sposób objaśnienie Najwyższych Ukazów, ma być podane do publicznej wiadomości przez Dziennik Warszawski.

Oryginał podpisali:

Namiestnik Prezydujący i Członkowie Komitetu Urządzającego. (Dz: Warsz:)

Przez Najwyższy Reskrypt z d. 15 (27) Czerwca Jenerał-Feldmarszałek, Xiążę *Barjatyński*, otrzymał złotą szpadę ozdobioną brylantami z napisem: „Na pamiątkę podbicia Kaukazu“; przez Najwyższe dyplomy, mianowani zostali kawalerami; Orderów: Śgo WIELKIEGO ZWYCIĘZCY JERZEGO klasy 2ej, Jenerał-Adjutant, Jenerał piechoty, Naczelnik Obwodu Kubańskiego i Dowódzca wojsk w tymże, Hr: *Jewdokimow;* Śgo PRAWOWIERNEGO WIELKIEGO XIĘCIA ALEXANDRA NEWSKIEGO, Jenerał-Adjutant, Jenerał piechoty, Tyfliski Jenerał-Gubernator, Xiążę *Orbeljani*; Śgo RÓWNEGO APOSTOŁOM XIĘCIA WŁODZIMIERZA 2ej klasy z mieczami, Jenerał-Major, dowodzący wojskami w Abchazji i Inspektor Batalјonów linjowych w Kutaiskim Jenerał-Gubernatorstwie, *Szatyłów;* Śgo STANISŁAWA 1ej klasy z mieczami, Jenerał-Major, Jenerał-Kwatermistrz armji Kaukazkiej *Betuzatuł 1szy;* zaś Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI dowódca 16go Niżegorodzkiego pułku dragonów N. Króla Wirtembergskiego, *Grabbe*, otrzymał złotą szablę ozdobioną brylantami, z napisem: „za trzykrotne przejście przez pasmo gór Kauzkich“, a a Jenerał-Adjutant Naczelnik Głównego Sztabu ar-

mji Kaukazkiej *Karcow* arendę po 3 tysiące rs. rocznie na lat 12. (D. W.)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Zawiadamia właścicieli domów w promieniu 300 sążni od Zdrojów Wodociągowych położonych, jako też tych, którzy mają wodę do swoich domów wprowadzoną, że pobór opłaty wodociągowej za r. 1864 w bieżącym miesiącu (Lipcu), przez Kassę Dochodów Skarbowych m. Stołecznego Warszawy jest uskuteczniony, PP. zatem właściciele z uiszczeniem takowej opłaty do wspomnionej Kassy pospieszyć zechcą. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* Nacz: Kanc:, *Luceński.* (D. W.)

Panujące u nas od Maja w r. b. ciepła, nie dają się w niczem porównać z upałami, jakie pomimo jednakowego prawie położenia pod względem szerokości jeograficznej, istnieją w południowych Gubernjach Cesarstwa bliżej ku wschodowi leżących. Nieco dawniej daliśmy już mniej więcej krótkie porównanie stanu powietrza, pod czas tegorocznej zimy, biorąc za punkt wyjścia dwa miasta mało co różniące się pomiędzy sobą co do wspomnionego położenia jeograficznego, jak np. Warszawa i Orenburg. Obecnie od jednego z naszych Korrespondentów, jako naocznego świadka, otrzymujemy nowe pod tym względem szczegóły, z których dowiadujemy się: że kiedy w Warszawie i jej okolicach, początek Maja odznaczał się chłodnem a nawet nadspodziewanie śnieżnym stanem powietrza, w tym samym czasie na Wschodzie w okolicach owego drugiego miasta, stepy pokryły się nadzwyczajną zielonością, zwiastując niby wiosnę, którą tamże nazywają powszechnie porą przejścia, z nadzwyczajnych mrozów do ciepła. Następnie z wyjątkiem dni kilku chłodniejszych, nastały dni gorące, i gdy w Warszawie termometr Reaumura, dochodził w południe od 12 do 18 stopni, tam tenże sam termometr i w tym samym czasie, pokazywał od rana w cieniu 25 stopni, które następnie do południa (zawsze w cieniu), dosięgały od 32 do 37. W czasie zaś trwania tych upałów po dzień 11sty Czerwca (trzymamy się w tym opisie Kalendarza naszego), kilka razy tylko przeszły krótko trwałe chociaż silne deszcze, zaledwie na kilka tylko godzin odświeżając powietrze, a żadnego prawie nie wywierając wpływu na roślinność, nie mogąc nawet przejąć wilgocią, przepalonej od żaru ziemi. Cała ta przeto zieloność stepowa, która w początkach Maja tak przyjemnie oczy wędrowców nęciła, znikła bezpowrotnie, a owa wydobywająca się z wiosną trawka stepowa, zanim na kilka cali wyrosła z ziemi, już brakiem rosy wieczornej i dziennemi promieniami słońca, zagłuszoną została. Cała tedy przestrzeń stepowa w okolicach Orenburga, jak tylko oko zasięgnąć zdoła, przedstawia nagą pustynię, z której nawet usunięto w głąb stepu, pasące się poprzednio Konie i Wielbłądy. Ponieważ głównie tu mówimy o stepie Kirgizkim, łatwo więc wytłomaczyć sobie, zkąd i dla czego ten naród do koczującego zmuszony był życia. Nieco bowiem dalej w tymże samym stepie, gdzie grunt ziemi jest mniej skalisty, a zatem i urodzajniejszy, gdzie rosy w tak wielkiej obfitości spadają, iż niemal zastępują deszcze, i trawy też są równie obfitsze jak i bujniejsze, a które mieszkańcy zużywszy na paszę trzód swoich, znowu na inne przenoszą się miejsca. Ale wracając do spostrzeżeń meteorologicznych, upały o których mówimy, nie kończą się na owych trzydziestu kilku stopniach, i w niektórych latach dochodzą do 40 i dalej jeszcze. To zaś co tu się pisze, odnosi się tylko po dzień 9ty Czerwca, w którym to dniu w Orenburgu, o godzinie 7 rano (według zegara Warszawskiego), termometr pokazywał w cieniu 25 stopni. (W Warszawie mieliśmy dnia tego rano 16 stopni ciepła).

We wsi Okęciu, dziedzictwie P. Władysława Łabęckiego, o kilka wiorst od Warszawy położonem, zdarzył się fakt szczególny, który ku zbudowaniu naturalistów podajemy. Niedaleko domu znajduje się tam sadzawka, w znacznej części trzciną zarosła, gdzie się wylęgło stado cyranek. Parobczak przy robocie gospodarskiej obok tej sadzawki będący, pozostawił na trawie dwojaki z grochem i kaszą jęczmienną. Za powrotem znalazł dwojaki przewrócone, część obiadu zjedzoną, a przytem oddalającą się pompatycznie swojską kaczkę po nad którą sfrunęły cyranki, chowając się wśród trzciny. Silne poszlaki walczyły tym sposobem przeciw skrzydlatym złodziejom, i dla tego też miejscowy oficjalista postanowił utwierdzić się w domysłach. Na drugi więc dzień, postawiwszy o tej samej godzinie dwojaki na trawie, sam ukrył się w poblizkim krzaku. Nieupłynęło i kilka minut, aż tu owa kaczka swojska wraz z całą szeredą cyranek w porządnym ordynku za nią płynących, wytknęła łeb ze trzciny i wkrótce amfitryonka wraz z gośćmi wylądowała na miejscu, gdzie dwojaki były złożone. Uczta się rozpoczęła i garnki do cna wydziobano. Oto jest dobry przykład ucywilizowanej swojskiej kaczki, i niech nikt nie sądzi, aby ta historja o cyrankach była „kaczką" dziennikarską.

Ciągle jeszcze dochodzą nas z Galicji doniesienia o szkodach zrządzonych wylewem wód i gradobiciem, w drugiej połowie z. m. I tak donoszą nam z Obwodu Przemyskiego: w dniach 20, 21 i 22 Czerwca, dotknięte zostały wylewem wód następujące gminy Powiatu Mościckiego: Koniuszki, Rustweczko, Krzeszowice, Buchowice, Strzelczyska, Radenice, Lipniki, Więckowice, Wola baraniecka, Ilodynie, Rudniki, Myślatycze, Priket, Mościska, Zakościele, Sokola, Laszki i Krukienice; zaś w Pcie Krakowieckim gminy: Krakowiec, Swiednica, Kochanówka, Nahaczów, Wólka Rosnowska, Gnojnice, Wola gnojnicka, Budzyń, Matnów, Wola Matnowska, Ilruszowice, Młyny i Kalników.—Dnia 28go z. m. po południu nawiedziła okolicę Jarosławia burza z gradem, który wybił do 8,000 szyb w mieście, i uszkodził znaczne zasiewy w Jarosławiu, Kidałowicach i Muninie.—Podobnej klęski doznał także Obwód Brzeżański. Dnia 21go z. m. z powodu urwania się chmury, powylewały wszystkie rzeki i potoki i zrządziły okropne spustoszenia w Powiecie Bursztyńskim. Najbardziej ucierpiały wsie: Sławentyn, Lipica dolna, Swistelniki, Boków, Dydiatyn, Bybło, Jabłonów, Chochoniów, Zagórze, Konkolniki, Międzyhorce, Meducha i Bołszowce. Woda uniosła mnóstwo domów, kilka młynów, zasoby zboża, sprzęty gospodarskie, i pozrywała wszystkie mosty. Zaś 22go Czerwca była również z powodu urwania się chmury, straszna ulewa z gra-

dem w Telaczu, w Powiecie Kosowskim, przyczem zginęło ośm ludzi, i zasiewy znacznie zostały uszkodzone.

Piszą nam z Homburga, że dotąd mało jeszcze, stosunkowo do lat ubiegłych, znajduje się tamże gości kąpielowych. Wielki świat jednak *high life* zwany, z wszystkich stolic Europejskich dostarczył już znaczny kontyngens. Lordów, Xiążąt, Hrabiów jest niemało, z Polaków bawią tam Xiążę Lubomirski, Hr: Zamojski, Hr. Konrad Walewski. Stoły ruletowe i *trente et quarante* dosyć są nawiedzane przez Anglików, Amerykanów i inne narodowości, jak to mówią, od *pokonu świata*. Prawda że gra dziwnie zbliża ludzi, i to nam przypomina, że kiedyś Xiążę Richelieu, stojąc garnizonem w lichej Francuzkiej mieścinie, zaczął grać dla ubicia nudów z jakimś handlarzem świń. W rok potem handlarz będąc na Teatrze w Paryżu, zoczył Xięcia w loży, a licząc na mniemaną zażyłość, wlazł do loży i począł go natrętnemi pytaniami zarzucać. Xiążę spodziewał się, że upartem milczeniem pozbędzie się nudnego partnera. Milczenie wszakże nie zrażało go, i po różnych rozprawach zapytał nareszcie: „Co Xiążę dziś wieczór myślisz robić?" Richeliemu pękła wytężona żyła cierpliwości i cały zaperzony zawołał: „Ja dziś wieczór Mości Panie mam zamiar..... pojść do miljonset tysięcy djabłów, i (dodał z uśmiechniętą twarzą) radziłbym kochanemu Panu abyś toż samo uczynił.

Na posiedzeniu Akademji Nauk Paryzkiej, Maisonneuve Chirurg Szpitala Hôtel Dieu, doniósł o szczególnej operacji: młoda dziewczyna szybko skręcając głowę, nadwerężyła sobie szyjne kręgi tak szkodliwie, iż nastąpiło ogólne sparaliżowanie członków i kadłuba i śmierć zdawała się nieunikniona. Chirurg wtedy wziął chorą za głowę i powoli przekręcił ją na powrót, kręgi wróciły na miejsce, zparaliżowanie ustało, a po ośmiu dniach, dziewczyna odzyskała władzę w członkach i przyszła zupełnie do zdrowia.

Hrabia Russel-Killough Anglik wydał podróż swą, o której już wspominaliśmy, zwiedził on Rosję, Syberję, Chiny, Japonję, Australję, Indję, Egipt i Turcję. Dzieło to ma być nader zajmującem, i dużo nieznanych szczegółów zawiera. Podróżnik ten naprzykład zaprzecza aby Chińczycy dzieci swe porzucali, chwali nadzwyczajne ochędóstwo Japończyków i przypisuje takowe upowszechnieniu kąpieli, które ledwie parę groszy kosztują, narzeka na zuchwalstwo ptaków w Indjach, które zbliżają się do ludzi i skubią ich lub porywają nakrycia głowy, przywodzi bowiem, że mu jedną czapkę kania, a drugą żóraw z głowy zerwały. Hr: Russel wspomina o dziennikach w Indjach i przytacza artykuł jednego z nich, w którym damy występują przeciw jakiemuś jegomości, że zamiast modlić się lub słuchać kazania, nieprzyzwoicie rozgląda się po Kościele i przypatruje damom. Fakt ten co oburzenie dam w Indjach wywołuje, w naszej Europie, a nawet bardzo blizko nas dość często niestety się wydarza ku zgorszeniu pobożnych.

Leon *Jożwicki*, Student Medycyny, przeżywszy lat 27, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążeni Rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo w tymże dniu o godzinie 10tej z rana odbyć się mające. (401).

Maurycy *Metzner*, Artysta Muzyczny Teatru Rozmaitości, w wieku lat 57, wczoraj życie zakończył; wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz: 2ej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (395).

Stowarzyszenie Emerytalne Kasy Zjednoczenia Towarzystwa dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, po koniec roku 1863 liczyło 1030 uczestników, z których 175 należy zarazem do Stowarzyszenia emerytalnego Rządowego. Dochód wynosił rs. 89,319 kop: 11½, a rozchód rs. 28,117 kop: 80; pozostaje więc rs. 61,201 kop: 31½. Kapitał Kasy Zjednoczenia, po koniec r. 1863, czynił w ogóle rs. 77,665 kop: 50½; wzrost majątku Kasy Zjednoczenia, po koniec r. 1863 wynosił rs. 26,681 kop: 31½. W ciągu tegoż roku udzielono wsparcie 17 osobom miesięcznie rs. 84 kop: 40½. Nadto: Kasa Zjednoczenia, udzieliła fundusz na wychowanie 17 małoletnich dzieci po zmarłych urzędnikach i oficjalistach Drogi Żelaznej. Jednorazowe wsparcia w ciągu roku 1863 otrzymało 10 osób z służby Drogi Żelaznej, w ogólnej summie rs. 430 kop: 50. Pożyczek bezprocentowych w stosunku jedno-miesięcznej płacy udzielono 30 uczestnikom: pożyczek zaś 5cio-procentowych w stosunku dwu-miesięcznej płacy udzielono 38 osobom z służby Drogi Żelaznej.

Na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, umieszczone zostały Projekta Konkursowe na przyozdobienie wjazdów na most stały na Wiśle pod Warszawą.

Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, wydawany pod redakcją główną Dra Stanisława Janikowskiego, w poszycie za Maj i Czerwiec r. b., kończącym tom 51 zbioru ogólnego, mieści w sobie: 1) Sprawozdanie Dra Stan: Janikowskiego z czynności sądowo-lekarskich w r. 1861 i 1862; 2) Poszukiwania nad składem historycznym ciałek Pacciniego, przez Prof: Hoyera; 3) Spotrzeżenia o udzielaniu się xięgosuszu owcom, przez T. Sejfmana; 4) Uwagi dotyczące postępowania z odchodami ludzkiemi, przez Dra Andrzeja Janikowskiego; 5) Place i ulice, ścieki i kanały Kamieńca, przez Drów A. Kremera i J. Rollego; 6) Czynności Towarzystwa Lek: Warsz:; 7) Kronikę lekarską zagraniczną, przez Dra J. Kulskiego; 8) Nekrologja; 9) Rozmaitości.

Illustrowanej Gazety Damskiej Bazaru, wyszły już Numera 23 do 29, i zostały przez wszystkie xięgarnie wydane. Cztery Numera robotek z tychże, zawierają pomiędzy innemi, rozmaite ubiory dla dzieci, bluzy, staniki, i kaftaniki dla kobiet, ubiory do kąpieli dla Dam, ubiór spacerowy, Gloire, letnie kapotki, rozmaite fichus, paski, podrękawki, kołnierzyki, wszystkie z wzorami kroju. Prócz tego zawierają też Numera, wyobrażenia (abrysy) najnowszych artykułów. Mody, jako to: fraki damskie, kapelusze (bibi), welony koronkowe etc., także robotki ręczne, haftowania, dessenie tapiseryjne w największym wyborze. *Bazar* wychodzi regularnie, cztery Numera co miesiąc, na który od Numeru 25 zaczynającego 3ci

kwartał (po cenie zł. 6 gr. 20) po xięgarniach i po Urzędach pocztowych abonować można, a te wszelkie obstalunki natychmiast wykonywać będą.— Berlin d. 10 Lipca 1864 r.— Expedycja *Bazaru.*

Dziś o godz: 5tej minut 15 rano, przypada zmiana Xiężyca, pierwsza kwadra a z nią pochmurno lecz ciepło.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się ferje Sądowe, które trwać będą do dnia 13go Września r. b.

Leon Jóźwicki, Student Szkoły Głównej, który uległ wypadkowi silnego poparzenia się, przez zapalenie się na nim odzieży, w dniu wczorajszym w Szpitalu Dzieciątka-Jezus, o godzinie 8ej rano życie zakończył.

Wczoraj o godzinie 5ej z rana, w domu pod Nr 860, przy ulicy Ogrodowej, odebrał sobie życie przez powieszenie Józef Cimmerman, wyrobnik lat 42 liczący, w powyższym domu zamieszkały. O wypadku tym Sąd zawiadomiony został.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 5go Lipca.* — W Izbie Niższej angielskiej prowadzono dalej d. 7 b. m. rozprawy nad votum nieufności D'Israelego. Podsekretarz stanu Layard bronił szczególniej Hr: Russel i obwiniał D'Israelego o fałszywe zacytowanie depesz Russela. Gathorne Hardy, członek konserwacyjny z Leominster, nazywa to oszczerstwem. Layard domaga się przywołania do porządku dziennego, czego mówca odmawia, a za czem obstaje Palmerston. Ztąd wzburzenie i zamieszanie. Layard usprawiedliwia się. Dnia 8go zamknięto rozprawy nad wnioskiem D'Israelego. — Zgromadzenie Parów konserwacyjnych, które wczoraj miało miejsce w mieszkaniu Marg: Salisbury, trwało tylko półtory godziny. Obecnych było do 80 Lordów. Hra: Derby jak to już wprzód donoszono, nie mogł być obecnym z powodu attaku podagry. — Królowa odroczyła swój wyjazd z Windsoru na wyspę Wight do 11 lub 12 b. m.— „Times“ niepowtórzył depesz „Morning Posta“ ale przedrukowały je wszystkie inne dzienniki Angielskie. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 5go Lipca.* — Dekretem Cesarskim z d. 2 b. m., mianowano 32 członków rady wyskim z d. 2 b. m., mianowano 32 członków rady wychowania na r. b.— Xiążę Napoleon, jak donosi „Franchowania na r. b.— Xiążę Napoleon, jak donosi „France,“ udał się onegdaj z Hawru do Rouen, na pokładzie statku Abeille, a jutro spodziewany jest w Cherbourg. — Jenerał Martimprey, powrócił 30 Czerwca z południowych stron Algierji do Algieru. — Rozeszła się tu pogłoska, że Cesarz był chory, podług wiarogodnych jednak wiadomości, słabość była lekką i usuniętą została z porady lekarzy przez spoczynek i djetę.— Na czas pobytu Cesarza w Chalons, to jest od 15 Sierpnia do pierwszych tygodni Września, spodziewany tam jest Vice-Król Egiptu, pragnący się przyjrzeć manewrom obozowym. — Podróż Xięcia Jana Glücksburgskiego do Berlina, wywołała tu pewne wrażenie i dała powód do mnóstwa komentarzy. „Patrie“ sądzi, że ma on missję zaprotestowania przeciw roszczeniom Xięcia Fryderyka Hesskiego do Korony Duńskiej; inni zaś utrzymują, że celem jego podróży jest zawarcie pokoju z Prusami.— Słychać, że P. Beust miał po wyjeździe z Paryża udać się do Kissingen i Karlsbadu. — Krąży wieść, że Cesarz ma zamiar wydać dekret oświecający zasadę odpowiedzialności ministerjalnej, oraz nadać Senatowi nieco obszerniejsze atrybucje. (St: An:).

HISZPANJA. — Królowa w towarzystwie Ministra spraw zagranicznych, wyjechała na dłuższy pobyt do La Goija. (Ind: Bel:).

NIEMCY. — Kopenhagski „Dagbladet“ 26go b. m. ogłasza artykuł nadesłany, w którym dotychczasowe prowadzenie wojny mianuje błędnem, przyznaje przeciwnikowi wyższość w broni i roztropnem dowództwie, gdy tymczasem ze strony Danji postępowano bez systematu. Artykuł ten domaga się od rządu, aby wycofał wszystkie wojska z Jutlandji i Fijonji, zniósł blokady, odwołał użyte okręty, i skoncentrował wszelkie siły na obronę Zelandji i Kopenhagi, gdyż zagraża niebezpieczeństwo, iż sprzymierzeni przy pomocy swych okrętów pancernych przeniosą się z Arhuus do Zelandji, a Kopenhaga to Danja. — Duńska eskadra z kilkunastu statków rozmaitej wielkości złożona, ukazała się 7 b m. pod Stenderup, ale po kilku strzałach z tamecznych nadbrzeżnych baterji, oddaliła się ku brzegom Fijonji.— Jenerał Steinmann, ogłosił Fijonję i przyległe wyspy w stanie oblężenia.— Podobno strzelcy Austrjaccy mieli zająć w nocy 6 b. m. wyspę Föhr.— „Flensburger Ztg“ z 7go ogłasza postanowienie znoszące na wyspie Alsen władzę Króla duńskiego, i oddające ją w ręce Komisarzy cywilnych Szleswickich. (Wien: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Kopenhagi, datowany 9 b. m. zawiadamia, że Gabinet Duński dnia poprzedniego, na żądanie Króla, podał się do dymissji. Król powierzył podobno ukonstytuowanie nowego Gabinetu Hr: Karolowi Moltke, a skład nowego Ministerstwa, o ile słychać, ma być następujący: Hr: Karol Moltke Prezes Ministrów; Jenerał Porucznik Hansen, Minister wojny; Szambelan Quaade, Minister spraw zagr:; Jeneralny Audytor Szambelan Scheel, Minister sprawiedliw:; Szambelan Heltzen Spraw Wewnętrznych, a Szambelan Johansen Minister do spraw Szleswigu.—Monarcha spodziewany był 9go wieczorem w Kopenhadze.— Wiadomość, jakoby strzelcy Austrjaccy osadzili wyspę Föhr nie sprawdziła się.— Trzy większe okręty Duńskie, holujące kilka mniejszych łodzi, usiłowały wysadzić oddział wojska pod Anstet (na małym Bełcie) dnia 9go rano, ale cofnęły się, spostrzegłszy gotowość Prusaków.—Francja domaga się od Austrji uznania Króla Greckiego.

Podróż Króla Pruskiego do Gastein, jest podobno wątpliwą. — W Berlinie krążyła na giełdzie pogłoska o układach pokojowych bezpośrednich między Danją a Austrją i Prusami. — Na wyspie Zeland, ma być skoncentrowanych 12,000 Duńczyków. Zniesienie blokady, jest prawdopodobnem.— W Paryżu mó wią o bliz kiej abdykacji Króla Chrystjana Duńskiego.— „Times“ wynurza zadowolenie z zwycięztwa gabinetu Angielskiego w Izbie Niższej, a „Morning Post“ utrzymuje, że porażka w Izbie Lordów jest małoważną w obec tego zwycięztwa.— Podług depeszy z Madrytu, z 8go b. m. postanowiono tam, iż Król uda się w tym roku do Francji dla odwiedzenia Cesarzowej. Królowa pojedzie do kąpieli morskich w Cantabrique. (Ind: Bel:).

Przyjechali do Warszawy: Dmochowski Janusz Ob: z Komorówki nr 1314; Reklewski Alfred Ob. z Borowy nr 585; Walewski Jan Ob: z Trojanowic nr 613.

Wyjechali: Ciechomscy Wiktor i Tadeusz Ob: do Budziszyna; Starzeńscy Hen: i Michał Hr: do Nowegodworu; Zaborowski Teodor Ob: do Zaborowa.

Przyjechali koleją żelazną: Dobiecki Stanisław Ob: z Berlina nr 1260; Walewski Mikołaj Ob: z Berlina nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Patie Konstanty Redaktor Gazety Warszawskiej do Ostendy; Semadeni Andrzej Cukiernik do Szwajcarji.

DONIESIENIA.

Nagrody Rubli srebrem 10.



Dnia 10 Lipca r. b., wysiadając z powozu przed Cukiernią Lursa o godzinie 9tej wieczór, został zgubiony **Zegarek złoty**, w dwóch kopertach, z napisem: L u c i e, z łańcuszkami dwoma, jeden dłuższy drugi krótszy, przy którym było dwa Kluczyki, Pieczątka i Medaljon z jednej strony z emalją czarną a wewnątrz tegoż były Włosy i takowe stanowią drogą pamiątkę. Uprasza się Panów Jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi na te przedmiota. Znalazca raczy się zgłosić do domu Ordynatów Zamoyskich Nr 473. Stróż wskaże poszkodowaną osobę. (Nr 325).

W dobrach Kock, w Gub: Lubelskiej Pow: Radzyńskim położonych, do wydzierżawienia:

1) Od Śgo Jana r. b. lub w każdym czasie, folwarki: Białobrzegi, Annopol i Regulacja, zawierające gruntu ornego morgów 1,606, łąk morgów 526, pastwisk morgów 263.

2) Od Śgo Jana 1865 r, folwark Talczyn, zawierający ornego gruntu morgów 763 i łąk morgów 277.

3) Od Śgo Jana 1865 r., folwark Tchórzew i Lipniak, zawierający gruntu ornego morgów 1,040, łąk morgów 113 i pastwisk morgów 223.

4) Od Śgo Jana 1865 r., propinacja miejska w mieście Kocku.—Wiadomość powziąść można w każdym czasie na gruncie u Rządcy Dóbr. (Nr 310).

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania **MEBLE**, mianowicie: Kozeta z dwoma Fotelami i dwoma Taboretami, włosem na sprężynach wyścielanemi; Garnitur nowy mahoniowy, składający się z Kanapy i sześciu Krzeseł włosem wyścielanych, na sprężynach, pokryty adamaszkiem wełnianym szafirowym; dwa **Łóżka** palisandrowe, ozdobnie rzeźbione, razem lub pojedynczo; tudzież piękny zbiór **Numizmatów**. — Mający chęć nabycia powyższych przedmiotów, mogą takowe obejrzeć każdodziennie od godz: 10tej z rana, do godz: 5tej po południu, w pałacu Ordynata Hr: Zamoyskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, wchodząc od strony Kościoła XX. Reformatów, w mieszkaniu, które przez miejscowego odźwiernego wskazanem zostanie. (349).

Ogród Owocowy jest do wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1734, u stróża Wawrzyńca. (Nr 333).



KOŃ gniady, wierzchowy, spokojny, może być użyty i pod Damę, do sprzedania. Wiadomość u stangreta Karola, przy ulicy Sosnowej Nr 1487. (Nr 319).

SKŁAD HURTOWY
Materjałów Pismiennych i Towarów Galanteryjnych,
SZYMONA HANDELSMANN

przy ulicy Bielańskiej Ner 466,

o t r z y m a ł

następujące przedmiota:

PARASOLKI Francuzkie tak nazwane Antuqua, **Wachlarze** drewniane, **Parasole, Laski, Portmonetki, Pugilaresy** i **Cygarniczki** skórzane, oraz z Morskiej Pianki.

PERFUMY i **Mydła** Francuzkie i Angielskie, jak niemniej prawdziwą **Wodę Kolońską.**

RAMKI Czarne owalne, czworograniaste i do kart Wizytowych.

PERSPEKTYWY Teatralne i **LUNETY** polowe.

PAPIER listowy, **Koperty** i inne artykuły, wchodzące w zakres powyższego Składu, i takowe PP. Handlującym biorącym w większej ilości, tenże Handel stosowny procent odstępuje. (Nr 354).



Posessja murowana, przy rogu ulic Solnej i Ogrodowej położona, obejmująca frontu, od Solnej łok: 70 od Ogrodowej łok: 35, jest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich; wiadomość pod Nr 802 ul: Orla, u Właściciela tejże posessji. (Nr 290).

20cia SKLEPÓW

większych i mniejszych, z Pakamerami i Mieszkaniami, lub bez takowych, jest do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 1313 b, przy ulicy Ordynackiej tuż przy Nowym-Świecie, w punkcie od dawnego czasu handlowym, gdzie exystują Sklepy Bławatne, i t. p. — W tymże domu są również do wynajęcia od Śgo Michała, **LOKALE** na 1szem i 2giem piętrze. (Nr 2748).



Potrzebny jest, zaraz, **Koń** wierzchowy, ogier, dobrze ujeżdżony. Ktoby miał do sprzedania, raczy zostawić swój adres pod Nr 1574c, ulica Jerozolimska, dom Wgo Fryczego Nr 5ty mieszkania. (Nr 343).

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
WŁADYSŁAWA RUDNICKIEGO,
przeniesiony do domu WW. Bajera i Czarneckiego, pod Nr 412 przy ulicy Królewskiej, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, i z dniem **dzisiejszym otwartym został.** (Nr 322).

Mieszkanie składające się z trzech Pokoi z balkonem i Kuchnią, na drugiem piętrze od frontu, do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. Bliższą wiadomość na miejscu, w domu pod Nrem 198 przy ulicy Krzywe-Koło, u Właściciela. (Nr 344).

JUTRO O GODZINIE 4tej PO POŁUDNIU,
DALSZY CIĄG
LICYTACJI
Machin, Przyrządów i Materjałów, pozostałych Przedsiębiercom budowy żelaznej Mostu Stałego na Wiśle.

(Nr 228).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że Zakład *Fryzjersko-Perukarski* i *Perfumerji*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Ner 477a, od lat blizko 40 prowadzony przez Ojca mego, a w ostatnich kilku latach, znany pod firmą „Śniechowski i Syn“, z d. 1 Lipca r. b. przeszedł na wyłączną moją własność. Polecając nadal Zakład mój względom Szanownej Publiczności, zapewnić mogę, że usilnem mojem staraniem będzie, nie tylko utrzymanie go w chlubnej opinji, jaką zdołał zjednać sobie w ciągu tak długiego istnienia, ale idąc za postępem czasu rozwinąć na większą skalę i godnie odpowiedzieć zawsze położonemu we mnie zaufaniu; w czem za niejaką rękojmię posłużyć mogą kilkunastoletnia moja praktyka w tym zawodzie, długi pobyt za granicą, oraz stosunki bezpośrednie z odpowiedniemi najcelniejszemi fabrykami zagranicznemi.—*Bronisław Śniechowski.* (326).

Fabryka Machin Towarzystwa Żeglugi Parowej pod firmą *Andrzej Hrabia Zamoyski* et *Comp:*, ma honor zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, posiadających obligi Współki Żeglugi Parowej, 1szej i 2giej serji, iż takowe przyjmować będzie al pari, jako gotowiznę przy zakupie machin w tejże fabryce.— Dyrektor Fabryki, *Pietraszek.* (347).

DONIESIENIA.

W dniu 7ym b. m, t. j. we Czwartek wieczór, skradziono we Wsi Pelcowiznie pod Warszawą, **KUFEREK** z **Bursztynami** i różnemi **Cygarnicami** Piankowemi z wyrobami i bursztynowemi. Ktoby o takowych Rzeczach wiedział gdzie się znajdują, raczy dać znać do Ostrołęki, do Fajbusia Sznadowicz, za nagrodą. (Nr 386).

Ktoby potrzebował **Rządcy domu**, obeznanego z Meldunkami, mogącego złozyć Kaucji Rs. 850, lub Dom w dzierżawę, mogący mieć dochodu Rs. 1,700, adres pod Nr 999 E, Nr mieszkania 2gi. (Nr 356).



W d. 6 Lipca r. b. Skradzione zostały dwa **LISTY** Zastawne lit: *A.* Nr 2,401 i 5,789, z właściwemi kuponami. Upraszam każdego ktoby posiadał wiadomość lub dostrzegł takowe, aby mnie raczył o tem zawiadomić, gdyż żadnej korzyści nieodniesie, bo ostrzeżenie w Dyrekcji Głównej uczyniłem. — Alexander **ZAWISZA** z Sadkowic Gub: Warszawskiej. (Nr 340).

Jest do wynajęcia **Lokal**, składający się z dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, do Śgo Michała, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy domu Nr 557, ulica Długa. (Nr 331).

FABRYKA i MAGAZYN
wyrobów
Galanteryjno-Introligatorskich
N. Grossglück,
exystująca od roku 1840, ostatnio w domu Łagiewnickich obok Ratusza.
Przeniesioną została na ulicę Nowo-Senatorską Nr 634 b, obok Hotelu Rzymskiego, wprost Poczty na 1szem piętrze; o czem ma honor donieść do wiadomości Szanownej Publiczności.
Tamże potrzebne są **Dziewczęta** do **nauki**, od lat 12tu. (Nr 341).



Jest do zbycia **KOŃ** Ogier, maści siwej lat 5 mający, zdatny do Wierzchu i zaprzęgi. Wiadomość u Stangreta Piotra **GADEK**. (Nr 320).

Dziś rano ciepła stopni 16, w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 10 c. 4. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Państwo Denis.*—*Robert* i *Bertrand.* — Jutro, *Loża na operę.*—*Małe ręce.* (Przedstawienie Artystów Francuzkich).



Hipolit Ziemiński Artysta Baletu Teatrów Warszawskich, zawiadamia Szano: Publiczność, iż z dniem 13 b. m. i r., rozpoczyna udzielać **Lekcje Tańców** Salonowych, w mieszkaniu swoim, w domu pod Nr 61 w Rynku Starego-Miasta. (302).

FRUKTA ANANASOWE, w większych i mniejszych partjach różnej wielkości, są do sprzedania w ogrodzie za Wolskiemi rogatkami pod Nr 3084. Bliższa wiadomość u Ogrodnika **Józefa Felix.** (342).

Funt CZEREŚNI po Gr: 40, w różnych gatunkach, nadszedł do Altany w Saskim Ogrodzie, oraz do Składu przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego Nr 496. (Nr 127).

RESTAURACJA
TOMASZA JASIŃSKIEGO,
utrzymywana w domu Wgo Grodzickiego pod Nr 411, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej, otworzoną została dnia 9go b. m., to jest w Sobotę. Obowiązkiem moim będzie tak jak dawniej starać się wyborową Kuchnią zjednać sobie i zaspokoić wszelkie żądania Szanownych Gości przy rychłej usłudze. **Obiady** o zwykłych godzinach i tej samej cenie. **Pieczeń** Wołowa z rożna o godzinie 6ej wieczór, jako też wszelkie inne **Potrawy** i **Nowalje**, oraz **Piwo Bawarskie** ze znanej Fabryki Haberbusch, Schiele i Klave, i wszelkie inne **Napoje** tak Krajowe jako i Zagraniczne. **ORKIESTRA** pod dyrekcją **P. Kuhne,** codziennie rozpoczyna się od godziny 6ej. Wejście do Ogrodu od Krakowskiego-Przedmieścia i od ulicy Królewskiej. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, pozostaję z uszanowaniem — **Tomasz Jasiński.** (Nr 242).



ŚLEDZIE POCZTOWE tegorocznego połowu, od H. H. Holtermann, codzień nadchodzą do Handlu Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**; których na sztuki, oraz $1/1$ i $1/2$ baryłki dostać można. (Nr 2457).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 11 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 87 kop: 88, dają rs. 87 kop: 38; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $14\frac{1}{3}$, dają rs. 14 k. $11\frac{1}{3}$; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 76, dają rs. 76; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 85 kop: 50, dają rs. 85 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: $12\frac{2}{9}$, od listów zastawnych kop: $3\frac{1}{6}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 11 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. $12\frac{1}{2}$ do rs. 5 k. 25; żyta od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70; owsa od rs. 2 do rs. 2 kop: $2\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.